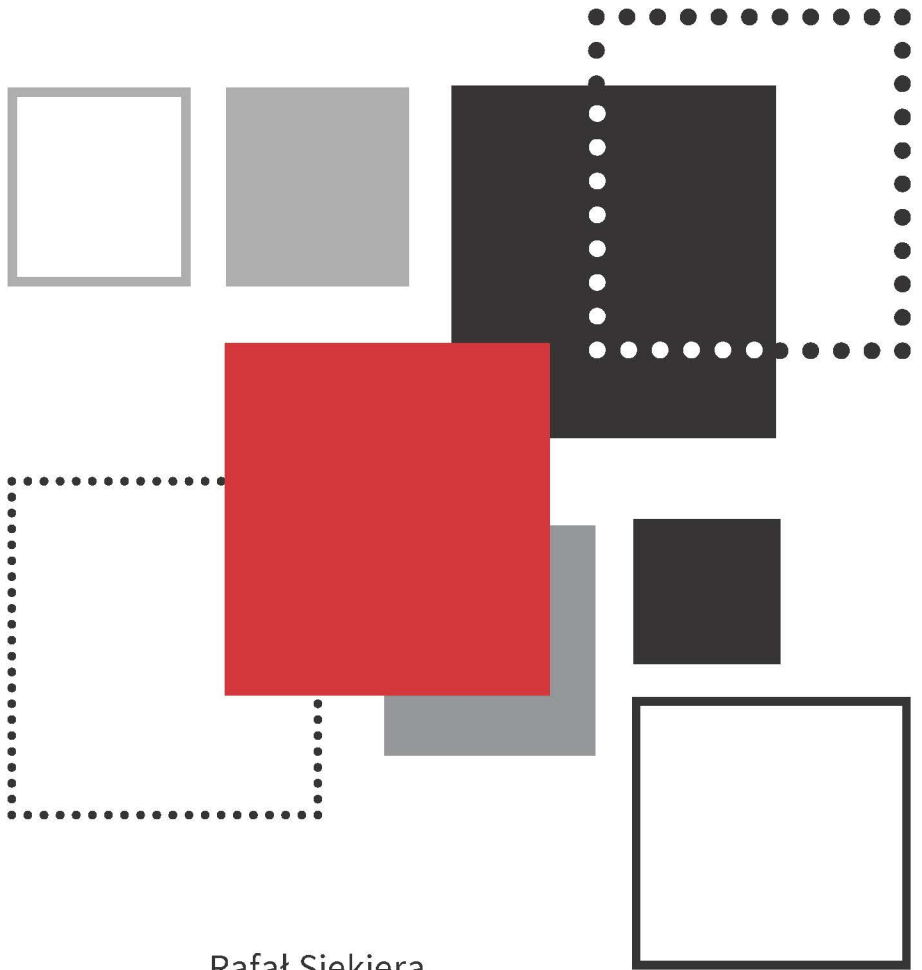


Komunikacja i Media



Rafał Siekiera

**Charakterystyka  
genologiczna telewizyjnego  
magazynu sportowego  
„na żywo” w perspektywie  
komunikatystycznej**

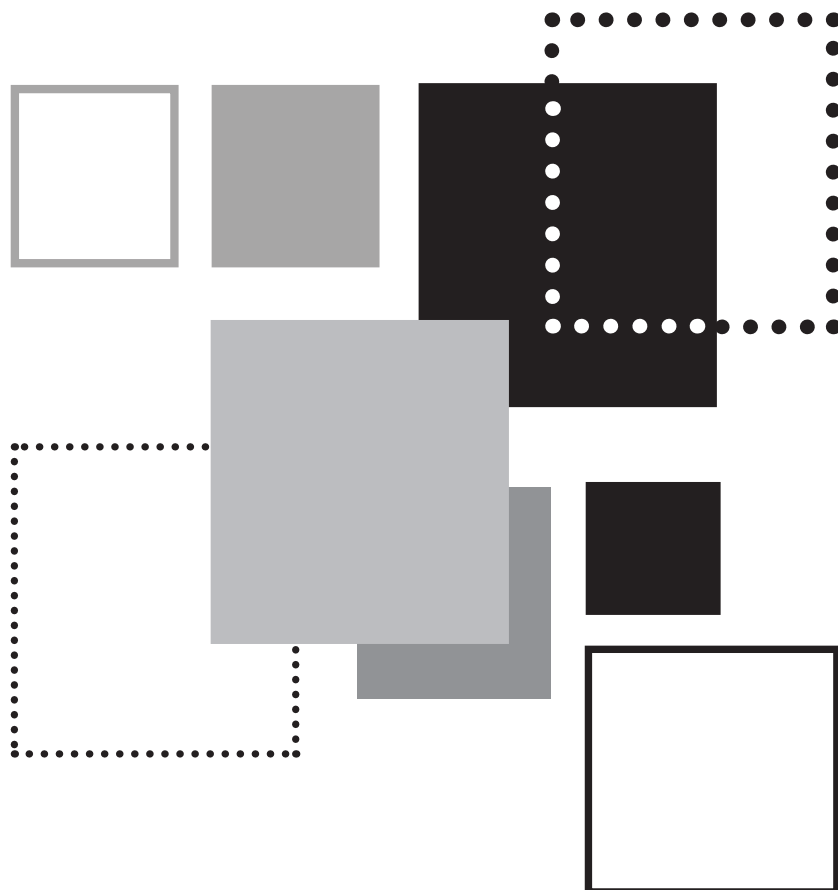


WYDAWNICTWO  
UNIwersytetu  
ŁÓDZKIEGO

**Charakterystyka  
genologiczna telewizyjnego  
magazynu sportowego  
„na żywo” w perspektywie  
komunikatywistycznej**



WYDAWNICTWO  
UNIWERSYTETU  
ŁÓDZKIEGO



Rafał Siekiera

**Charakterystyka  
genologiczna telewizyjnego  
magazynu sportowego  
„na żywo” w perspektywie  
komunikatystycznej**

Rafał Siekiera – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny  
Katedra Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej  
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

RECENZENT

*Elżbieta Laskowska*

REDAKTOR INICJUJĄCY

*Urszula Dzieciatkowska*

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

*Anna Surendra, Sebastian Surendra*

SKŁAD I ŁAMANIE

*Munda – Maciej Torz*

KOREKTA TECHNICZNA

*Leonora Gralka*

PROJEKT OKŁADKI

*krzysztof de mianiuk*

© Copyright by Rafał Siekiera, Łódź 2021

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2021

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego  
Wydanie I. W.08961.18.0.M

Ark. wyd. 15,1; ark. druk. 15,375

ISBN 978-83-8220-294-6

e-ISBN 978-83-8220-295-3

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego  
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8  
[www.wydawnictwo.uni.lodz.pl](http://www.wydawnictwo.uni.lodz.pl)  
e-mail: [ksiegarnia@uni.lodz.pl](mailto:ksiegarnia@uni.lodz.pl)  
tel. 42 665 58 63

# SPIS TREŚCI

|                                                                                |            |
|--------------------------------------------------------------------------------|------------|
| Wstęp .....                                                                    | 7          |
| <b>CZĘŚĆ I. PODSTAWY TEORETYCZNE .....</b>                                     | <b>13</b>  |
| <b>Rozdział 1. Gatunek – przegląd stanowisk teoretycznych .....</b>            | <b>15</b>  |
| 1.1. Kognitywizm w genologii .....                                             | 23         |
| 1.2. O nieoznaczoności gatunkowej tekstów .....                                | 33         |
| 1.3. Podejścia pragmatyczne w genologii .....                                  | 35         |
| 1.4. Akt mowy a gatunek .....                                                  | 40         |
| 1.5. Komunikatywizm w genologii .....                                          | 42         |
| <b>Rozdział 2. Gatunek jako standardowy scenariusz .....</b>                   | <b>53</b>  |
| 2.1. Scenariusz gatunkowy jako obiekt badawczy .....                           | 58         |
| 2.2. Scenariusz genologiczny telewizyjnego magazynu sportowego „na żywo” ..... | 64         |
| 2.2.1. Sekwencja scen w telewizyjnym magazynie sportowym „na żywo” .....       | 64         |
| 2.2.2. Kolejność elementów strukturalnych .....                                | 77         |
| 2.2.3. Uczestnicy telewizyjnego magazynu sportowego „na żywo” ..               | 102        |
| 2.2.4. Warunki uruchamiające skrypt .....                                      | 105        |
| 2.2.5. Rezultat scenariusza .....                                              | 109        |
| <b>CZĘŚĆ II. POZIOMY KOMUNIKACYJNE GATUNKU .....</b>                           | <b>111</b> |
| <b>Rozdział 3. Poziom ideacyjny scenariusza genologicznego .....</b>           | <b>113</b> |
| 3.1. Operatory ideacyjne .....                                                 | 119        |
| 3.1.1. Tytuły .....                                                            | 120        |
| 3.1.2. Tytuły materiałów dodatkowych .....                                     | 121        |
| 3.1.3. Zmiana tematu .....                                                     | 123        |
| 3.1.4. Zajawki zawartości wydania .....                                        | 126        |
| 3.1.5. Prezentacja uczestników .....                                           | 127        |
| 3.1.6. Aktualizacja czasowa scenariusza .....                                  | 129        |
| 3.1.7. Operatory sensu indeksalnego .....                                      | 130        |

|                                                                                                       |            |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------|
| 3.2. Struktura sensu ideacyjnego w scenariuszu genologicznym .....                                    | 133        |
| 3.3. Kompresja i kondensacja sensu ideacyjnego .....                                                  | 141        |
| 3.3.1. Kompresja i kondensacja na poziomie scenariusza genologicznego .....                           | 144        |
| <b>Rozdział 4. Poziom interakcyjny scenariusza genologicznego .....</b>                               | <b>149</b> |
| 4.1. Typy kontaktów językowych w gramatyce komunikacyjnej a scenariusz genologiczny .....             | 151        |
| 4.1.1. Typy kontaktów językowych między uczestnikami programu .....                                   | 153        |
| 4.1.2. Typy kontaktów językowych między uczestnikami programu a widzami .....                         | 166        |
| 4.2. Układ interakcyjny telewizyjnego magazynu sportowego „na żywo” .....                             | 169        |
| 4.2.1. Diada interakcyjna .....                                                                       | 170        |
| 4.3. Operatory interakcyjne .....                                                                     | 175        |
| 4.3.1. Operatory interakcyjne w telewizyjnych magazynach sportowych „na żywo” .....                   | 178        |
| 4.4. Strategie interakcyjne w telewizyjnym magazynie sportowym „na żywo” .....                        | 190        |
| 4.4.1. Strategie informacyjno-weryfikacyjne .....                                                     | 193        |
| 4.4.2. Strategie aksjologiczno-emotywne .....                                                         | 196        |
| 4.4.3. Strategie behawioralne .....                                                                   | 198        |
| <b>Rozdział 5. Poziom organizacji dyskursu w scenariuszu genologicznym .....</b>                      | <b>203</b> |
| 5.1. Operatory organizacji przekazu informacyjnego w telewizyjnym magazynie sportowym „na żywo” ..... | 203        |
| 5.1.1. Operatory dyskursu .....                                                                       | 204        |
| 5.1.2. Operatory metatekstowe .....                                                                   | 209        |
| 5.1.3. Operatory organizacji treści .....                                                             | 213        |
| 5.2. Stylistyczny aspekt poziomu organizacji dyskursu .....                                           | 217        |
| W ramach podsumowania .....                                                                           | 221        |
| Literatura .....                                                                                      | 233        |

## WSTĘP

Genologia jest dziedziną prężnie rozwijającą się, zarówno w ramach literaturoznawstwa, jak i językoznawstwa. Stąd też bardzo szeroka gama opracowań poruszających tematykę gatunków, zarówno mowy, jak i literackich, dziennikarskich czy innych użytkowych. Mimo licznych podejść i wielu teorii wyjaśniających, czym właściwie jest gatunek, wciąż nie udało się tego określić w sposób jednoznaczny i niewzbudzający wątpliwości. Przywołując słowa cytowanego także w dalszej części niniejszego opracowania Stanisława Gajdy, można uznać, że dotychczasowe próby ujęcia gatunku z różnych perspektyw nie przyniosły zadowalającego rezultatu w postaci całościowego objęcia uniwersum gatunków mowy<sup>1</sup>.

Wychodząc od tradycyjnych teorii genologicznych, traktujących gatunek jako statyczny i zamknięty zespół cech, monografia ta w swej początkowej fazie dokonuje możliwie syntetycznego przeglądu najważniejszych (i najciekawszych) stanowisk, by przyrzeć się propozycjom kognitywistów i pragmatyków, dla których gatunek staje się kategorią prototypową, opartą na podobieństwie rodzinnym oraz uwarunkowaną sytuacyjnie, a więc zależną od układu czynników pragmatycznych – przede wszystkim zaś nadawcy, odbiorcy i kontekstu.

Owo zestawienie dawnych i współczesnych koncepcji prowadzi do konstatacji, że gatunek jako pojęcie pozbawione realnego bytu uzależniony jest od nastawienia badacza i sposobu, w jaki zamierza on go definiować. To swoiste przeniesienie na grunt genologii fizycznej zasady obserwatora pozwala zauważyć, że charakterystyka badanego obiektu w dużej mierze uzależniona jest od cech samego badacza (i prowadzonego przezeń badania).

Ostatecznym wynikiem tych spostrzeżeń stało się przyjęcie stanowiska Janiny Fras [2013], zgodnie z którym w dowolnym ujęciu genologicznym należy odejść od próby holistycznego traktowania gatunku na rzecz analizowania jego konkretnych aspektów (np. formalnego, treściowego, stylistycznego). Co istotne, Fras zauważa rzecz niezwykle istotną – gatunek jest pojęciem wysoce abstrakcyjnym, uogólnionym, a zatem nietrafne jest mówienie o gatunkach zmaconych bądź mieszanych. Mieszane, niejednorodne (polimorficzne i wielogatunkowe) mogą być konkretne realizacje abstrakcyjnego wzorca, czyli wypowiedzi. To one

---

<sup>1</sup> Przyjęcie odmiennej perspektywy badawczej nie dyskwalifikuje dotychczasowych ustaleń, teorii ani metodologii. Należy z całą mocą podkreślić, że wciąż są one wartościowe, a stopień ich przydatności jest uzależniony od celu, jaki stawia przed sobą badacz.

właśnie powinny być podstawą materiałową badań, z których następnie można wyciągać uogólniające wnioski dotyczące gatunków.

Biorąc pod uwagę powyższe spostrzeżenia, niniejsza monografia podejmuje zadanie przyjrzenia się z perspektywy dotąd nie stosowanej w genologii wypowiedziom medialnym reprezentującym gatunek, który można określić jako telewizyjny magazyn sportowy „na żywo”<sup>2</sup>. Przyjętą tu perspektywą jest gramatyka komunikacyjna, rozwijana przez Aleksego Awdiejewa i Grażynę Habrajską, nawiązująca m.in. do prac M.A.K. Hallidaya, Johna Austina, Johna Searle’a oraz, w mniejszym zakresie, Dana Sperbera i Deirdre Wilson.

Istotą zastosowanego podejścia jest przekonanie, że każdy tekst potencjalnie może być potraktowany zarówno jako ciąg mikroaktów mowy, jak i całościowy komunikat, będący makroaktem, realizującym określony wzorzec gatunkowy. **Gatunek zaś jest w tym ujęciu rozumiany jako uogólniony, standardowy scenariusz**, według którego poszczególne teksty są komponowane przez nadawców oraz interpretowane przez odbiorców.

Ze względu na wspomnianą dwoistość komunikatów analiza genologiczna z perspektywy komunikatywistycznej<sup>3</sup> umożliwia badanie wypowiedzi na dwóch płaszczyznach – mikroaktów, układających się w ciągi konwersacyjne, oraz na płaszczyźnie scenariusza genologicznego, na której tekst staje się makroaktem realizującym określony standardowy (skonwencjonalizowany) skrypt. Jednym z ważniejszych (i trudniejszych) problemów było ustalenie relacji między gatunkiem a aktem mowy. Czy są to pojęcia równoznaczne? Jeśli nie, to jaki jest ich wzajemny stosunek? Dzięki przyjrzeniu się rozważaniom Michała Posta i Elżbiety Laskowskiej możliwe stało się zadowalające rozstrzygnięcie tej kwestii. Według Posta akt mowy i gatunek to dwa ujęcia tego samego zjawiska z różnych perspektyw. Z kolei opracowanie Elżbiety Laskowskiej dotyczące dyskursu politycznego (konkretnie – parlamentarnego) wprowadza pojęcia mikroaktu i makroaktu mowy, dzięki czemu możliwe staje się przyjęcie, że tekst reprezentujący dany gatunek może być taktowany jako zbiór mikroaktów mowy, tworzących całościowy makroakt. Oczywiście na obu płaszczyznach zarówno mikroakty, jak i makroakt mogą realizować własne cele illokucyjne (można zatem mówić o celach szczegółowych bądź częściowych oraz o celu globalnym).

Dlatego też w dalszych częściach opracowania, skupiającego się na płaszczyźnie scenariusza, będą się pojawiały także nawiązania do mikroaktów (zwłaszcza

---

<sup>2</sup> Równoległe ten sam gatunek jako potencjalny amalgamat opisuje artykuł pt. *Telewizyjny magazyn sportowy „na żywo” – amalgamat gatunków?*, który ukazał się w roku 2020 w zbiorze *Medialne oblicza sportu*, pod red. Katarzyny Burskiej i Bartłomieja Cieśli.

<sup>3</sup> Być może warto zastanowić się nad wprowadzeniem w związku z tym nowego terminu – genologia komunikacyjna (komunikatywistyczna)?

w miejscach, w których mogą być one rozpatrywane jako ważne ze względu na całościowy obraz komunikatu, a nie jedynie jego fragmentu).

Inspiracja całym kierunkiem pragmatycznym w lingwistyce i w genologii oraz spójną i niezwykle przydatną pod względem metodologicznym gramatyką komunikacyjną w konsekwencji doprowadziła do poszukiwania zupełnie nowego sposobu analizowania wypowiedzi medialnych i reprezentowanych przez nie gatunków. Jak zauważają komunikatywiści, naturalna komunikacja odbywa się jednocześnie na trzech poziomach: ideacyjnym (przedstawieniowym), interakcyjnym (silnie podkreślony aspekt pragmatyczny) oraz organizacji dyskursu (poziom meta, skupiony nie na treści, lecz na sposobie jej ujęcia). Z tego też względu gramatyka komunikacyjna zakłada, że interpretacja tekstu odbywa się na wszystkich tych poziomach jednocześnie. Realizowane na nich funkcje wzajemnie na siebie wpływają i decydują o ostatecznym rozumieniu komunikatu.

Niesie to ze sobą określone konsekwencje natury metodologicznej. O ile możliwe jest badanie przekazów językowych poprzez wyizolowanie ich poszczególnych poziomów, o tyle zawsze kompletny obraz zyskać można jedynie łącząc analizę sensu ideacyjnego, interakcyjnego i tekstowego. Dlatego właśnie także badanie telewizyjnego magazynu sportowego „na żywo” objęło wszystkie te poziomy, odnosząc je do płaszczyzny makroaktu (jako egzemplarza realizującego standardowy scenariusz genologiczny). Jednocześnie należy pamiętać, że każde tego typu badanie nieuchronnie prowadzi do segmentacji tekstu na arbitralnie ustalone odcinki. Badając wzajemne relacje między nimi, odtwarza się całościowy, globalny sens, co odbiega znacznie od naturalnego procesu interpretacji, w którym odbiorca nie zastanawia się nad komunikatem w taki sam, analityczny sposób. Innymi słowy, dla uczestnika komunikacji nie mają znaczenia procedury rozumienia, różnienia między procesami interpretacji standardowej (systemowej) i partykularnej ani możliwe kierunki rozumienia komunikatu zależne od uwzględnienia różnorodnych relacji między jednostkami formalnymi z poszczególnych poziomów komunikacyjnych (które, nawiasem mówiąc, niejednokrotnie są multifunkcjonalne). Maksymalnie upraszczając, można stwierdzić, że interpretacja komunikatu w sytuacji naturalnej komunikacji odbywa się w sposób wysoce nieświadomy, zautomatyzowany (co jest możliwe dzięki konwencjonalizacji zarówno sposobów przekazywania treści, jak i samej wiedzy językowej oraz o świecie).

Komunikatywizm odwołuje się do zaproponowanego przez Bronisława Malinowskiego pojęcia **pierwotnej sytuacji komunikacyjnej** oraz wprowadzonego przez Paula Ricoeura opisu procesu interpretacji. Francuski filozof dzielił interpretację na trzy zasadnicze fazy. Pierwszą jest tzw. **rozumienie pierwotne** zapewniające pochwycenie ogólnego sensu przekazu. Drugi etap to **wyjaśnianie**, polegające na odwoływaniu się przez odbiorcę do jego własnej wiedzy i kompetencji językowej oraz do indywidualnych doświadczeń. Połączenie sensów uzyskanych w dwóch pierwszych krokach interpretacji prowadzi do trzeciej fazy, czyli **ostatecznego rozumienia**.

Nawiązując do tej tradycji hermeneutycznej, komunikatywiści opracowali własną koncepcję przebiegu procesu interpretacji komunikatu [Awdiejew, Habrajska 2010: 239]. Jej główną ideą jest rozróżnienie między **interpretacją systemową** a **partykularną**. Pierwsza ma swoje źródło w wiedzy standardowej, dostępnej wszystkim użytkownikom języka. Pozwala na uchwycenie tego w komunikacie, co możliwe jest do zrozumienia dzięki odwołaniu do typowych składników wiedzy (m.in. kompetencji językowej, na którą składa się znajomość obowiązujących standardów semantycznych). Drugi rodzaj interpretacji wymaga odwołania się do elementów pozasystemowych, a więc niestandardowych. Najczęściej są one związane z charakterystyką sytuacji komunikacyjnej oraz wspólną, wykraczającą poza standardy semantyczne wiedzą nadawcy i odbiorcy. Uzupełnienie sensu standardowego o niesystemowe składniki sensu (oczywiście na każdym z trzech poziomów komunikacji), a także identyfikacja elementów niewyrażonych wprost oraz szczególnych trybów komunikacyjnych łącznie umożliwiają pełne zrozumienie komunikatu i odczytanie intencji interakcyjnej nadawcy.

Wśród wymienionych czynników składających się na ostateczne rozumienie komunikatu ma swoje miejsce także **interpretacja gatunkowa** tekstu. Odwołując się do **teorii relewancji** Sperbera i Wilson, komunikatywiści stwierdzają, że rozpoznanie gatunku realizowanego przez wypowiedź uzależnione jest od nastawienia interpretacyjnego odbiorcy. Wybierając różne relewancje w zależności od aktualnych potrzeb i celów komunikacyjnych, odbiorca ten sam przekaz może potraktować jako realizujący różne gatunki [por. Awdiejew, Habrajska 2010: 239–240].

Nawiązując do powyższych ustaleń, w niniejszym opracowaniu przyjęto, że **rozpoznanie scenariusza genologicznego**, który realizuje konkretny komunikat, jest **uzależnione zarówno od kompetencji nadawcy** (umiejętność wykorzystania standardowego skryptu i jego parafrazowania, wpływające na obecność formalnych wyznaczników danego skryptu, które interpretator może dostrzec i poprawnie zidentyfikować), **jak i od doświadczeń osobistych odbiorcy** (powtarzalność odbioru podobnych komunikatów) **i jego nastawienia interpretacyjnego** w danym momencie. Takie podejście pozwala wskazywać w badanym materiale elementy typowe, charakterystyczne dla scenariusza standardowego oraz takie, które sprawiają, że dana realizacja staje się formą nieizomorficzną wobec standardu.

Komunikatywiści opracowali zasady analizy i interpretacji tekstu, mając w perspektywie m.in. stworzenie programu komputerowego, który byłby zdolny do połączenia analizy formalnej z semantyczną, dzięki czemu uchwyciłby rozkład tekstu na jednostki formalne i informacyjne. Zbliżyłoby to taki program do zrozumienia zasad parafrazowania, co z kolei pozwoliłoby mu na komponowanie zróżnicowanych pod względem formalnym i stylistycznym tekstów przy zachowaniu odpowiedniej aproksymacji informacyjnej [por. Habrajska 2004: 7].

Dążenia te jednak nie wykluczają się z zastosowaniem reguł komunikacyjnej analizy i interpretacji tekstu również w innych obszarach badawczych. Jedną z interesujących możliwości wydaje się wykorzystanie metodologii komunikatywistycznej w badaniach gatunków wypowiedzi. Niniejsza monografia jest więc próbą przeniesienia idei komunikatywizmu na grunt genologii lingwistycznej. Przedmiotem badania został telewizyjny magazyn sportowy „na żywo”, choć równie dobrze mógłby to być dowolny inny gatunek. Decyzja o takim, a nie innym wyborze, wiąże się z jednej strony z zainteresowaniem autora genologią dziennikarską (ze szczególnym uwzględnieniem dziennikarstwa sportowego), z drugiej zaś – z faktem, że jest to gatunek jak dotąd pomijany w opracowaniach naukowych. Ponieważ posłużył tutaj jako „model”, czy może raczej przykład, nie należy traktować pomieszczonej tu analizy jako wyczerpującego studium. Jest to raczej próba ujęcia gatunku z perspektywy komunikatywistycznej, która służy przede wszystkim zademonstrowaniu możliwości metodologicznych, jakie daje gramatyka komunikacyjna innym obszarom badawczym.

Za podstawę materiałową posłużyło 75 nagranych w ciągu ok. roku (sierpień 2017 – listopad 2018) magazynów sportowych „na żywo”, emitowanych na antenach różnych stacji telewizyjnych: TVP Sport, Polsatu Sport, Polsatu Sport Extra oraz nSport+. Każdy z nagranych programów został przeanalizowany i opisany na potrzeby badania według jednakowego klucza kategoryzacyjnego, obejmującego m.in. charakterystykę faz inicjalnej i finalnej, występowanie w scenariuszu genologicznym stałych elementów będących realizacjami innych gatunków, tematykę (w tym rozróżnienie na tematy główne i poboczne), relacje wewnętrzne między uczestnikami programu oraz zewnętrzne, na linii uczestnicy – widzowie, elementy metadyskursu, strukturalny podział programu (np. na części przedzielone blokami reklamowymi), obecność jego kontynuacji (niektóre magazyny po zakończeniu głównego wydania kontynuowane są na innej stacji lub w internecie) itp. Wszystkie te składniki zostały następnie wykorzystane w celu dokonania oglądu z punktu widzenia komunikatywistycznego, obejmującego poziomy ideacyjny, interakcyjny i tekstowy (organizacji dyskursu). Dokonane dalszej kolejności uogólnienia posłużyły do ustalenia izomorficznej formy scenariusza genologicznego oraz rozpoznania tych elementów, które odbiegają od standardu. Dzięki temu możliwe było dokonanie opisu scenariusza gatunkowego telewizyjnego magazynu sportowego „na żywo”, który został umieszczony w podsumowaniu monografii.

# CZĘŚĆ I

## PODSTAWY TEORETYCZNE

# ROZDZIAŁ 1

## GATUNEK – PRZEGLĄD STANOWISK TEORETYCZNYCH

Pojęcie gatunku doczekało się jak dotąd licznych opracowań. Zarówno w badaniach literaturoznawczych, jak i lingwistycznych<sup>1</sup> do niedawna jeszcze dominowało ujęcie statyczne. Skupiało się ono na opisie poszczególnych gatunków w oparciu o ich cechy charakterystyczne, zwane w literaturze wyznacznikami bądź sygnałami gatunkowymi. Ich ustalenie, a następnie wskazanie relacji między nimi, uważano za niezbędne dla dokonania kompletnej charakterystyki danej odmiany wypowiedzi.

Uznanie gatunku za ogólną kategorię wyposażoną w zestaw niezmiennych właściwości o jasno określonych zależnościach ulokowało genologię w nurcie badań strukturalistycznych. Nie można jednak zgodzić się ze stwierdzeniem, że strukturalizm, formalizm czy choćby semiologia w swoich dążeniach do taksonomicznego uporządkowania uniwersum form literackich zamykały się w obrębie badania samych tylko konstrukcji bądź struktur, bez zwracania uwagi na ich uwarunkowania poznawcze, społeczne, aksjologiczne, szerzej – kulturowe (widać to np. u Uspińskiego [1997], a nawet u Proppa, którego *Morfologia bajki* [Propp 1976] została uznana za wzorcowy przykład analizy w duchu formalnym, choć interesowała go nie tylko typologia form budowy tekstów, ale także ich tematyka czy kontekst historyczny).

Przez pewien czas również wśród polskich badaczy zajmujących się tematyką klasyfikacji tekstów oraz ich cech gatunkowych dominowało właśnie podejście strukturalistyczne. Za najważniejszą przedstawicielkę takiego nurtu (choć z czasem i jej prace uległy zmianie w kierunku bardziej nowoczesnych sposobów ujmowania gatunku, niekiedy zalicza się ją także do reprezentantów teorii komunikacji literackiej) można uznać Stefanię Skwarczyńską. Podobne inklinacje

---

<sup>1</sup> Trudno określić, do której dyscypliny przynależy sama genologia. Zarówno badacze literatury, jak i lingwiści zainteresowani są zagadnieniami typów/odmian wypowiedzi, stąd zresztą mówi się o genologiach literackiej i lingwistycznej. Ciekawy głos w sprawie statusu badań gatunkowych zabrała m.in. Stefania Skwarczyńska [1983], przypisując je do nauki o literaturze. Szerzej na kwestię patrzy Maria Wojtak, wyróżniając genologię literacką, lingwistyczną, medialną, filmoznawczą, folklorystyczną, teatrologiczną, muzykologiczną, bibliologiczną, edytorską [por. Wojtak 2015: 12]. Antoni Furdal uznaje genologię lingwistyczną za wywodzącą się z literackiej [Furdal 2004: 88].

dostrzec można choćby w tekstach Aleksandry Okopień-Sławińskiej [1985], Stefana Zabłockiego [1965], Hanny Dziechcińskiej [1967] czy Jana Trzynadłowskiego [1977], a dużo wcześniej także – Franciszka Próchnickiego [1922].

Zarówno zainteresowania, jak i metodologia genologii literackiej przeniesione zostały także na grunt badań nad użytkowymi formami wypowiedzi. Szczególnie bogatego wachlarza opracowań doczekały się gatunki dziennikarskie, w większości bezpośrednio wyprowadzane z literatury. Na wzór literaturoznawstwa posługiwano się w prasoznawstwie nie tylko pojęciem gatunku, ale też – rodzaju. Wypowiedzi dziennikarskie dzielono więc najogólniej na informacyjne i publicystyczne, opierając ową dychotomię na zestawie stałych cech, przypisywanych tekstom kwalifikowanym do każdej z grup. Ponieważ dyskusje dotyczące sposobu wyodrębniania właściwości wypowiedzi, a także kwestii ustalenia, które z nich są charakterystyczne dla poszczególnych gatunków (w przypadku rodzajów problem właściwie nie istniał) przyczyniły się do powstania bardzo licznych publikacji, ograniczmy się do wymienienia jedynie najważniejszych badaczy, podejmujących wspomnianą tematykę. Należeli do nich m.in.: Jan Trzynadłowski [1961; 1962; 1970; 1976], Jacek Maziarski [1964; 1967; 1969; 1970; 1976], Michał Szulczewski [1961; 1964; 1976], Jewgienij Prochorow [1970], Jacek Wegner [1969].

W późniejszym okresie gatunkami dziennikarskimi (niekoniecznie w ujęciu strukturalistycznym) zajmowali się także: Jerzy Mikułowski Pomorski [1986], Walery Pisarek [1993], Maria Wojtak [2002; 2004; 2008], Wojciech Furman [2017], Andrzej Koziół [2002], Zbigniew Bauer [2008], Edward Balcerzan [2000], Stanisław Balbus [2000], Stanisław Gajda [2012], Zbigniew Żmigrodzki [2007], Grzegorz Grochowski [2009], Iwona Szwed [2017], Wiesław Godzic [2004], Kazimierz Wolny-Zmorzyński [2017; również w zespole z Andrzejem Kaliszewskim i Wojciechem Furmanem – 2006], Monika Worsowicz [2006, 2017], Magdalena Steciąg [2006], Iwona Loewe [2007], Małgorzata Kita [1998], Barbara Bogołębska [2013; 2015; 2017], Danuta Kępa-Figura [2017], Beata Grochala [2016], Barbara Sobczak [2006; 2010] i wielu innych.

Nie wszyscy badacze z entuzjazmem podchodzili do zastanego stanu genologii. Nadmierną statyczność opisów wzorców gatunkowych widziano już w latach 60. M.in. w 1967 r. Janusz Sławiński zwracał uwagę, że konstruując modele gatunkowe, zapomina się jednocześnie o indywidualności poszczególnych realizacji [Sławiński 1998b]. Formułujący się w latach 70. XX w. nurt badań historycznych w genologii, choć nie odszedł zdecydowanie od tendencji taksonomicznych i formalistycznych, dostrzegał przynajmniej dynamikę i zmienność w czasie form gatunkowych.

Pozostaniu przy klasycznym podejściu do gatunków nie sprzyjały także liczne trudności w praktyce badawczej – dużo łatwiej było bowiem określić ogólny schemat, niż znaleźć jego dokładne realizacje. Wzajemne nawiązania między tekstami, przenikanie się różnorodnych konwencji, ulotność czy też wręcz efeme-

ryczność niektórych realizacji, wpływy różnych prądów artystycznych – wszystko to powodowało, że teksty stanowiące materiał badawczy często wymykały się genologicznym uogólnieniom.

Jak zauważa Grochowski [2018: 35], w owym czasie popularność zaczęły zdobywać badania nad wypowiedzią jako podstawowym składnikiem komunikacji. W lingwistyce tekstu zaś zwrócono uwagę na cechy wynikające z sytuacji komunikacyjnej danego przekazu, a więc na aspekty pragmatyczne, co widać choćby u Marii Renaty Mayenowej [za: Grochowski 2018: 35]. Za jedno z ostatnich (i zarazem najważniejszych dla zmiany metodologicznej w badaniach literackich) dzieł strukturalistycznych Grochowski uznaje *Semantykę wypowiedzi poetyckiej* Aleksandry Okopień-Sławińskiej z 1985 r. Zaprezentowała ona komunikacyjne podejście do dzieła i wypowiedzi (choć wciąż w do pewnego stopnia osadzone w tendencjach strukturalistycznych). Jej zdaniem, „zależność od systemu nie wyjaśnia pragmatycznego znaczenia wypowiedzi ani też jej efektów referencyjnych [...]”. Tym bardziej nie określa jej miejsca wśród innych wypowiedzi” [Okopień-Sławińska 1985: 17]. Oznacza to, że ujęcia systemowe czy też kodowe stanowią niepełne spojrzenie na wypowiedź, a semiotyka tekstu powinna brać pod uwagę uwarunkowania pragmatyczne swojego przedmiotu badań.

Dążenie do kodyfikacji gatunków jako zamkniętych, względnie trwałych systemów o specyficznych zależnościach wewnętrznych z czasem traciło zwolenników zarówno wśród literaturoznawców, jak i językoznawców. Za jedną z ważniejszych koncepcji próbujących pogodzić pragnienia strukturalistyczne z faktami empirycznymi, należy uznać propozycję Marii Wojtak [2004]. Z jednej strony wciąż wyodrębnia ona konkretne cechy, będące wyznacznikami gatunkowymi, dla przykładu felieton charakteryzuje za pomocą takich wyznaczników jak: stałe miejsce w piśmie, tytuł zbioru tekstów, cykliczność, formy graficznego wyróżnienia tekstu, podpis pod wypowiedzią, niewielka objętość [Wojtak 2004: 205]. Z drugiej zaś dostrzega istotny problem, jakim jest wskazanie przykładu tekstu, który miałby wszystkie takie cechy. Stąd też Wojtak wprowadza pojęcia wzorców alternacyjnych i adaptacyjnych. Umożliwiają one włączanie do danego gatunku również wypowiedzi niekanonicznych, np. wykorzystujących elementy innych gatunków (adaptacje) i przeobrażenia składników wzorca (alternacje). Sam wzorzec gatunkowy dla Wojtak nie jest wyznacznikiem doskonałości tekstu (co więcej – nie jest też statyczny), lecz jedynie zbiorem konwencji dotyczących formułowania wypowiedzi. Podstawą identyfikacji gatunkowej byłoby więc w tym przypadku posiadanie przez tekst najważniejszych cech danego wzorca kanonicznego. Podobnie postrzega tę kwestię Wolfgang Heinemann, według którego atrybucja gatunkowa odbywa się na podstawie rozpoznania podstawowych składników idealnego wzorca tekstu jako podstawy konstrukcyjnej konkretnej wypowiedzi [Heinemann 2009: 87].

W innej ze swoich prac [2014a: 95–96] Wojtak postuluje branie pod uwagę podczas prób kategoryzacji tekstów trzech istotnych czynników: stopnia normalności danego wzorca, stanu wzorca w badanym okresie oraz jego wewnętrzną

organizację (wariantywność). *Novum* stanowi tutaj podział wzorca na kilka aspektów (płaszczyzn): strukturalny (konstrukcja, granice tekstu), poznawczy (tematyka), pragmatyczny (relacje nadawczo-odbiorcze i potencjał illokucyjny) oraz stylistyczny (wykorzystywane środki stylistyczne). Każda z tych płaszczyzn może być podstawą określenia tożsamości wzorca, ale także – uznania tekstu za wariant (alternacyjny lub adaptacyjny). Jak stwierdza Wojtak,

gatunek rozpatrywać bowiem trzeba jako składnik świadomości członków wspólnoty komunikatywnej, a więc zarówno zbiór reguł, które im podpowiadają, jak rozwiązywać konkretne sytuacje komunikacyjne, jak i zespół różnorodnych konkretnych rozwiązań w formie wypowiedzi [2014a: 96].

Podwójna niejako funkcjonalność gatunku umożliwia połączenie bliższego tradycji genologicznej ujęcia kodowego z pragmatyką gatunków. Oczywiście jest bowiem, że w praktyce komunikacyjnej wypowiedzi czyste pod względem gatunkowym właściwie nie występują. Sam podział logosfery na gatunki o wyraźnych granicach zdaje się niemożliwy<sup>2</sup>.

Zwraca na to uwagę m.in. Clifford Geertz [1998: 214–215], stwierdzając, że zatarcie granic między gatunkami daleko wykracza poza proste zabiegi polegające np. na osadzaniu prawdziwych osób w rolach postaci literackich w powieści. Obejmuje ono bowiem znacznie bardziej skomplikowane i, nierzadko, zaskakujące zabiegi. Jak uważa sam Autor, „jeszcze trochę, a ukaże się teoria kwantowa wierszem lub biografia w zapisie algebraicznym” [Geertz 1998: 215]. Stan taki przypisuje badacz fundamentalnym zmianom w myśleniu, ale także – w postrzeganiu gatunków. Przede wszystkim uznaje, że w końcu równie dużego znaczenia, co cechy dystynktywne, nabrały składniki łączące poszczególne teksty. Nieelastyczna i skostniała typologia oparta na rodzajach naturalnych ustępuje dostrzeganiu szerokiego pola różnorodnych wytworów, które są charakteryzowane nie za pomocą odwołania do ogólnych kategorii, a raczej na podstawie spojrzenia praktycznego, związanego z aktualną sytuacją i celami użytkowników tekstu.

Znaczące zmiany w praktyce komunikacji literackiej dostrzegł Stanisław Balbus [1999: 25], pisząc o „zagładzie” gatunków tradycyjnych, rozumianą jako ich zanik w kulturze (wymienia wśród nich m.in. powieść, nowelę, tragedię, odę, hymn, elegię). Należy jednak nadmienić, iż Balbus uważa to zjawisko za korzyst-

---

<sup>2</sup> Por. słowa Wojtak: „pojęcie klasy (zbioru cech koniecznych i wystarczających) nie może już funkcjonować w ramach dookreślania statusu gatunku, ponieważ wymaga realizacji kompletu cech w każdym egzemplarzu, a logosfera obfituje w ogromnie zróżnicowane rezultaty działań komunikacyjnych” [Wojtak 2015: 17]. O tym, że komplikacja form komunikacji postępuje, pisał Wilkoń: „od chwili powstania nasilił się proces przenikania się gatunków i kształtowania się nowych, proces, który – jak się wydaje – ma tendencję wzrostową” [Wilkoń 2002: 213].

ne dla literatury – oznacza ono bowiem uwalnianie się twórców od taksonomicznego skrzepowania. Podobnie zresztą wypowiada się Seweryna Wysłouch, deklarując, iż literatura współczesna wymyka się wszelkim rygorom [Wysłouch 2005: 97]. Stąd też badacze mogą obserwować zwiększoną liczbę indywidualnych bytów, tekstów, które krzyżują, mieszają gatunki, grają ich konwencjami. Można więc mówić o kryzysie genologii, a nie samej literatury. To tworzone wciąż modele teoretyczne nie wytrzymują prób, jakim są poddawane przez praktykę artystyczną. Nie da się ukryć, iż jest w tym sporo prawdy. Nawet indukcyjnie powstające kategorie gatunkowe, oparte na analizie konkretnych dzieł, ulegają nieuchronnej kodyfikacji i swoistej „defenomenologizacji”. Stają się uogólnieniami jednostkowych fenomenów. Zaczynają oddziaływać na badaczy, wymuszając na nich podejście dedukcyjne – oto abstrakcyjny wzorzec staje się podstawą kategoryzacji, ponieważ to właśnie do niego porównywane są kolejne dzieła. Balbus widzi w tym zjawisku pomieszanie taksonomii z ejdetycznym opisem [1999: 29] i trudno byłoby się z nim spierać. Badacz widzi w takim rozumowaniu źródło podejścia maksymalnie redukcjonistycznego, zakładającego, że gatunki w ogóle nie są potrzebne do opisu tekstów, a więc można przyjąć, że nie istnieją.

Przeciwieństwem tej postawy jest, zdaniem Balbusa, przekonanie, że dotychczasowe kategoryzacje nie sprawdzają się, ponieważ nie sięgają do samej istoty kontaktów językowych. Należy więc skoncentrować wysiłki na identyfikacji i opisie prototypów zachowań komunikacyjnych. To z kolei, jak zauważa Balbus, prowadzi do traktowania literatury jako jednej z form komunikacji międzyludzkiej, rozwinięcia aktów mowy (Autor odsyła przy tym do teorii Tzvetana Todorova, Richarda Ohmanna i Jonathana Cullera). Istota gatunkowa tekstu literackiego „sprowadza się wszakże do poziomu illokucyjnych prototypów komunikacji praktycznej” [Balbus 1999: 30]. Nie jest to oczywiście nowością, ponieważ już w propozycjach Michaiła Bachtina formy artystyczne jawią się jako wtórne wobec gatunków mowy [Bachtin 1970; 1986]. Na gruncie polskim o sprowadzaniu utworów literackich do poziomu zwykłych wypowiedzi językowych (będących ich podstawą) pisała m.in. Skwarczyńska [2004b: 54–55]. Koncepcje Todorova czy Ohmanna zmierzają jednak w stronę sprowadzenia tekstów literackich do komunikatów realizujących pozaliterackie cele illokucyjne. Ma więc słuszność Balbus, uznając je za zbyt daleko posunięte, lecz kwestia pragmatycznego spojrzenia na gatunki zostanie szerzej omówiona w dalszej części rozdziału.

Jak zatem Balbus widzi status gatunków? Otóż, paradoksalnie wobec tytułu swojego opracowania, stwierdza, że nie uległy one zagładzie, a jedynie relokacji. Przejawiają się bowiem w przestrzeni hermeneutyki, a nie, jak dotąd, paradygmatyki. W ten sposób istnieją one jako „dostępny potencjalnie każdemu zasób form tradycji literackiej, form reprezentowanych na ogół przez określone – tj. charakterystyczne – tekstowe reprezentacje” [Balbus 1999: 33]. Żaden utwór nie ma obowiązku realizować konkretnego paradygmatu gatunkowego, powinien natomiast wskazywać punkty genologicznych odniesień (ich mnogość wyjaśnia, zdaniem

Balbusa, nieskuteczność formalistycznego podejścia paradygmatycznego – zamiast paradygmatów należy mówić o polach gatunkowych odniesień). Balbus przy tym posługuje się Genette’owskim pojęciem architekstualności, uznając, że poszczególne teksty na polu hermeneutyki nie realizują archetekstów, lecz jedynie prowadzą z nimi grę semiotyczną [Balbus 1999: 37]. Gatunkowość wypowiedzi ma więc charakter typowo intertekstualny. Można wręcz powiedzieć, że stwierdzenie Skwarczyńskiej o nieistnieniu tekstów poza gatunkiem przekształca się u Balbusa w przekonanie, iż nie ma tekstów odczytywanych poza przestrzenią hermeneutyczną. Jak nieco później zostanie wykazane, na gruncie komunikatywizmu istnieje jeszcze inne wyjaśnienie wielości odniesień gatunkowych, choć także nawiązujące do tradycji hermeneutycznych (przede wszystkim do Paula Ricoeura).

Zdaniem Aleksandra Kiklewicza, szczególny rodzaj intertekstualności zachodzi w przypadku gatunków iteratywnych (nazywanych także nomadycznymi). Są one wielokrotnie reprodukowane przez różnych nadawców, co skutkuje zmianami zarówno formy, jak i struktury semantycznej gatunku. Jak pisze Kiklewicz,

z jednej strony, tekst funkcjonujący w trybie nomadycznym zachowuje elementy swojej tożsamości, a nadawca zdaje sobie sprawę z tego, że ma do czynienia z kolejną (i być może wcale nie ostatnią) reprodukcją. Z drugiej – badacze konstatują, że w trakcie wielokrotnego odtwarzania tekst iteratywny ulega modyfikacjom: w jego formie i treści zachodzi parafrazowanie [Kiklewicz 2018: 50].

Podobnie jak Balbus, również Grzegorz Grochowski we współczesnej literaturze widzi czynnik wymuszający zmianę tradycyjnych podejść genologicznych:

nacechowania genologiczne nie obejmują zwykle całego tekstu, a dotyczą jedynie jego fragmentów albo aspektów. Użycie danej formy zwykle staje się przywołaniem wybiórczym i nacechowanym, nie w pełni dopasowanym do kontekstu, domagającym się dodatkowego objaśnienia. Niekiedy wręcz uznaje się, że gatunek w literaturze przestał być tylko artystyczną konwencją, czyli utrwalonym sposobem organizacji słownej materii, a stał się narzędziem kreowania sensów [Grochowski 2018: 116].

Grochowski pozostaje przy tradycyjnym zestawianiu formy i znaczenia wypowiedzi, głównie ze względu na powoływanie się w przemyśleniach na artystyczne formy wypowiedzi, dla których kontekst traci na znaczeniu (dla rozpoznawalności konwencji ważniejszy staje się aspekt formalny tekstu).

Nieco inne podejście prezentuje Ewa Sławkowa, szukająca związków między gatunkiem a tekstem. Są one ze sobą w pewien sposób powiązane – Sławkowa uznaje tekst za reprezentację gatunku. Jedno i drugie ma własną, specyficzną funkcję: „tzw. gatunki literackie, tak jak je postrzega genologia lingwistyczna, reprezentują pewien określony sposób użycia języka służący wypełnianiu uwarunkowanych kulturowo zadań, z kolei teksty będące reprezentacją tych utrwa-

lonych w tradycji literackiej gatunków pełnią określoną funkcję w kulturze – jest nią komunikacja literacka” [Sławkowa 2009: 289]. W koncepcji tej gatunek ulega utekstowieniu w konkretnym utworze artystycznym. Oczywiście teksty modyfikują wzorce gatunkowe i mieszają je. Stąd konieczność znalezienia odpowiednich terminów, które oddawałyby ową elastyczność.

Sławkowa proponuje stosowanie dwóch pojęć: antygatunku i metagatunku. Pierwszy z nich nawiązuje do określonego wzorca gatunkowego, ale jawnie wykracza poza niego i zaprzecza jego regułom, jest „formą polemiki z tradycją genologiczną” [Sławkowa 2009: 290]. Metagatunek z kolei wyraźnie wskazuje na reguły swojej budowy, cytuje własną strukturę. Jako jego przykład Sławkowa podaje powieść opowiadającą proces powstawania, rozwoju i degradacji samej powieści jako gatunku. Metagatunek polemizuje z powszechnymi przekonaniem na temat tego, co jest, a co nie jest literaturą. Reprezentacją tego zjawiska są wiersze Białoszewskiego, które wykorzystują formę przepisu kulinarnego czy listy zakupów. Problematiczne w propozycji Sławkowej wydaje się lokowanie zabiegów łączenia wzorców gatunkowych i ich przekształcania na poziomie samych gatunków. Przeczy to idei utekstowienia gatunku w konkretnym utworze. Poza tym prowadzi do komplikacji przy ustalaniu zbioru typów gatunków – np. gatunków literackich musiałoby być tyle, ile tekstów dokonujących modyfikacji wzorców. Czy zresztą można mówić o modyfikacji wzorca w konkretnej wypowiedzi, kiedy tak naprawdę każdy tekst byłby swoim własnym, stworzonym niejako *ad hoc*, wzorcem (antygatunkiem lub metagatunkiem)?

Warto zatrzymać się na chwilę przy zagadnieniu relacji gatunku do tekstu. To drugie pojęcie jest głównym przedmiotem zainteresowania tekstologii, choć rozważania generyczne pośrednio mogą być dla niej istotne. Na przykład Jerzy i Stanisława Bartmińscy postulują konieczność wykształcenia tekstologii integralnej, która pozwalałaby integrować różnorodne formy komunikacji [Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2009: 11]. Jest to zatem próba odejścia od rozróżniania podejść literaturoznawczych i językoznawczych na rzecz podejść holistycznych, inspirowanych także badaniami kulturoznawczymi, psychologicznymi i socjologicznymi. Tekstologiczne rozważania jak dotąd prowadzili w Polsce liczni autorzy, m.in. Teresa Dobrzyńska [1983; 1986; 1990; 1992; 1993; 2003], Maria Renata Mayenowa [1971; 1974; 1976; 1978], Włodzimierz Bolecki [1998], Teresa Skubalanka [2001], Danuta Ostaszewska [1991], Aleksander Wilkoń [2002], Bożena Witosz [2005; 2009; 2010; 2016], Ryszard Nycz [1992; 1993; 2000], Urszula Żydek-Bednarczuk [1994; 2005], Konrad Górski [1975], Grzegorz Grochowski [2014; 2017], Ewa Miłkuła [2017], Janusz Sławiński [1998a], Michał Głowiński [2000; 2011], Renata Grzegorzczak [1990; 1993; 1998a; 2008], Barbara Boniecka [1999], Marcin Preyner [2006], Maria Krauz [2002; 2005], Waldemar Żarski [2008, 2013], Wojciech Kalaga [1998; 2001] i inni. Syntetyczny przegląd ważniejszych stanowisk tekstologicznych można znaleźć w opracowaniu Andrzeja Kudry [2013: 13–55].